**Muzeum Narodowe we Wrocławiu**

**Mikroświaty.**

**Obrazy w małych formatach ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu**

**9 grudnia 2025 – 22 marca 2026**

Kuratorki: Anna Jezierska, Małgorzata Macura

**Niewielki format to – poza wartościami artystycznymi czy historycznymi – jedyna cecha łącząca obrazy pokazywane na tej wystawie. Żaden z nich nie przekroczy wymiarów 40 × 40 cm! Zaprezentowanych zostanie 130 dzieł podzielonych na kilkanaście grup tematycznych, takich jak np. Jan Stanisławski i uczniowie, Maria Niedzielska, Stanisław Dębicki, wizerunki malarzy, malarstwo niderlandzkie i jego oddziaływanie, widoki dawnego Wrocławia i Lwowa.**

Pomysł na wystawę zrodził się z potrzeby zaprezentowania publiczności dzieł malarstwa znajdujących się w kolekcji muzealnej, które z powodu małych wymiarów często były pomijane w projektach ekspozycji stałych i rzadko pokazywane na wystawach czasowych. Zazwyczaj ukryte przed okiem widzów, w większości przechowywane są w magazynach ze względu na swoiste „niedopasowanie” do koncepcji galerii stałych.

„Wiele z tych dzieł prezentuje doskonały poziom artystyczny oraz zaskakuje rozbudowaną, a nawet monumentalną kompozycją zamkniętą w niewielkim formacie” – mówi Małgorzata Macura, współkuratorka wystawy. „Dowodzą one, że mała powierzchnia nie ograniczała ekspresji twórczej artystów kojarzonych z płótnami o tradycyjnych wymiarach, nie stanowiła także przeszkody dla podejmowania podniosłych lub istotnych społecznie tematów. Warto zaznaczyć, że w niewielkich studiach artyści pozwalali sobie niekiedy na większą swobodę twórczą prowadzącą nawet do nowatorskich rozwiązań formalnych”.

Na wystawie będzie można zobaczyć dzieła znanych twórców, takich jak Artur Grottger, Jan Matejko, Aleksander Gierymski, Eugeniusz Geppert, Henryk Stażewski. Inne z kolei wyszły spod pędzla znakomitych, choć dziś nieco zapomnianych artystów, jak np. Émile de Cauwer, Marie Spieler, Odo Dobrowolski, Stanisław Dębicki czy ostatnio odkrywana Maria Dulębianka. Najstarszym eksponatem jest włoski wizerunek Chrystusa z ok. 1525, a najnowszym „Parafraza/Apollo i Dafne” Łukasza Huculaka z 2021 r.

„Obrazy zróżnicowane pod względem stylistycznym, tematycznym, a także chronologicznym, podzieliłyśmy na 16 grup tematycznych” – mówi Anna Jezierska, współkuratorka wystawy.

„Wśród nich wyodrębniłyśmy przykłady tendencji w sztuce, w których małe formaty były celowym wyborem artystów. Szczególne miejsce zajmuje tu twórczość Jana Stanisławskiego i zjawisko jego wpływu na artystów wywodzących się z kręgu jego uczniów, a także oddziaływanie sztuki niderlandzkiej XVII w. na kolejne epoki. Obfitowała ona w dzieła tzw. małych mistrzów oraz wykształciła motywy i schematy kompozycyjne, z który czerpali malarze w następnych stuleciach. Znane nazwiska splatają się z tymi zapomnianymi – skala obrazów zrównuje je w hierarchii i przypomina o tym, że historia sztuki ma swoje marginesy i peryferie, które przynoszą nierzadko interesujące odkrycia”.

„Wystawa pokazuje małe formaty dotąd w większości przechowywane w magazynach i odzwierciedla oblicze bogatej kolekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu z jej burzliwą historią” – mówi Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu. „Pokazuje część zbiorów odziedziczonych po muzeach dawnego Wrocławia, niektóre przykłady malarstwa polskiego przekazane do Wrocławia w 1946 r. ze Lwowa i Kijowa, a także obrazy, które bardzo świadomie nabywane były w latach powojennych. Daje możliwość – jakże pożądanego przez widzów – zajrzenia do magazynów i jest okazją do zaprezentowania obrazów nigdy wcześniej w muzeum niepokazywanych. Specjalnie na tę ekspozycję poddane zostały one konserwacji. Dzięki wytrwałej pracy konserwatorów ujawniły skrywane do tej pory walory artystyczne. Pozwala to przypuszczać, iż w przyszłości będą mogły znaleźć się na stałej galerii malarstwa Muzeum Narodowego we Wrocławiu”.

Interesującym uzupełnieniem ekspozycji będą przedmioty z innych kolekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu, które również zaskoczą widzów niewielkimi rozmiarami. Są to np. książka wydana w 1971 r., mierząca zaledwie 0,3 × 0,25 cm i uznawana w czasie wydania za najmniejszą książkę na świecie, maleńkie modele mebli czy miniaturowy aparat fotograficzny Minox B projektu Waltera Zappa o wymiarach 1,6 × 9,85 × 2,8 cm – modele takie używane były w fotografii szpiegowskiej.

Wystawie towarzyszyć będzie publikacja, w której znajdą się krótkie omówienia 30 wybranych obrazów z ich reprodukcjami, a na końcu lista wszystkich prezentowanych na wystawie obrazów.